

Anna KRAJEWSKA

DOŚWIADCZENIE MORALNE WEDŁUG JACQUES’A MARITAINA

Angażując się w sposób wolny w dobro godziwe, człowiek angażuje się – zdaniem Maritaina – in actu exercito w Bogu jako ostatecznym celu swego życia. Ów cel ostateczny obecny jest w każdej decyzji wyboru dobra dla niego samego. Bezpośrednim przedmiotem aktu jest zawsze dobro moralne, lecz według Maritaina akt ten dąży poprzez swój bezpośredni przedmiot do Boga jako Dobra transcendentnego, na którym, niezależnie od świadomości podmiotu moralnego, opiera on swój cel ostateczny.

Jacques Maritain jako jeden z pierwszych przedstawicieli tradycji etyki tomistycznej swoje zainteresowania filozoficzne skierował w stronę doświadczenia moralnego¹. We wstępie do *La philosophie morale* Maritain pisze, że autentyczna filozofia moralna polega na racjonalnej interpretacji doświadczenia moralnego². Daje temu wyraz w liście skierowanym do Stefana Świeżawskiego i Jerzego Kalinowskiego, polemizując z ich twierdzeniem, zamieszczonym w książce *Filozofia w dobie Soboru*, że metafizyka jest podstawą prawa naturalnego: „Sądzę, że metafizyka i filozofia moralna przynoszą nam – i ma to kapitalne znaczenie – refleksyjne uzasadnienie prawa naturalnego. Jednakże wydaje mi się ważne wyraźne podkreślenie, że prawo naturalne nie jest konkluzją wywiedzioną z filozofii. Jest ono naturalne także w tym sensie, że jest potoczne, z natury znane przez naturalną skłonność intelektu, inaczej mówiąc,

¹ Warto zauważyć, że podstawową rolę doświadczenia moralnego odgrywa między innymi w etyce Karola Wojtyły i jego najbliższych uczniów, tworzących szkołę personalistów lubelskich. Podobnie jak Maritain w rozumieniu doświadczenia nawiązywała ona bezpośrednio do metafizyki tomistycznej w wersji egzystencjalnej filozofii bytu. Wojtyła wyróżnia w doświadczeniu moralnym immanentną warstwę metafizyczną, natomiast jego uczeń Tadeusz Styczeń uznaje konieczność metafizyki do adekwatnej interpretacji danych doświadczenia (por. K. W o j t y ł a, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Instytut Jana Pawła II KUL – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Fundacji Jana Pawła II, Rzym–Lublin 1991, s. 35; T. S t y c z e Ń, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, red. A.M. Wierzbicki, t. 2, *Etyka niezależna*, red. K. Krajewski, Towarzystwo Naukowe KUL – Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2012, s. 219n.). Na temat związku myśli Wojtyły z filozofią tomistyczną por. J. G a ł k o w s k i, *Szkice o filozofii Karola Wojtyły*, Instytut Jana Pawła II – Wydawnictwo Academicum, Lublin 2017, s. 23-40. Porównanie relacji między etyką a metafizyką w ujęciu Maritaina i w ujęciu personalistów lubelskich wykracza poza ramy tego artykułu.

² Por. J. M a r i t a i n, *La philosophie morale. Examen historique et critique des grands systemes*, Gallimard, Paris 1960, s. 8n.

przez naturalną skłonność między naturami – connaturalitas (stąd jego niedoskonałe pojmowanie u ludów pierwotnych i stały postęp w jego pojmowaniu przez ludzkość)”³. Twierdzenia etyczne nie są wyprowadzane z zasad metafizycznych, lecz metafizycznie (racjonalnie) zdeterminowane pojęcia moralne stają się narzędziem do wyjaśniania i interpretowania doświadczalnie danych faktów moralnych⁴. Metafizyka, którą Maritain posługuje się w analizie pojęć moralnych, to metafizyka tomistyczna, gdyż – jak mówi – „metafizyka tomistyczna jest metafizyką racjonalną, ponieważ to właśnie rozum jest miarą ludzkich działań i to on określa właściwą dziedzinę moralności”⁵.

W niniejszych rozważaniach skupię się na tym, jak Maritain rozumie doświadczenie moralne i jakie obszary tego doświadczenia należy jego zdaniem wyróżnić. Podstawowym zagadnieniem jest tu niewątpliwie kwestia poznania wartości moralnych za pomocą inklinacji. Charakter poznania inklinacyjnego stanie się przedmiotem pierwszej części analiz. W doświadczenie wartości moralnych wpisane jest implicite przeżycie celu ostatecznego człowieka. Doświadczenie celu ostatecznego zostanie przedstawione w drugiej części artykułu. Trzecia część zaś poświęcona zostanie doświadczeniu powinności. Ono bowiem, jak sądzę, podobnie jak poznanie inklinacyjne, dostarcza danych kluczowych dla zrozumienia moralności. W ostatniej części artykułu przedstawię pewne uwagi krytyczne, które można sformułować wobec takiego ujęcia doświadczenia moralnego. W analizie krytycznej będę się inspirować między innymi analizami doświadczenia moralnego przeprowadzonymi przez Karola Wojtyłę, który doświadczenie to uczynił podstawą swojej koncepcji filozoficzno-etycznej.

DOŚWIADCZENIE WARTOŚCI MORALNYCH

Problematyka wartości moralnych i sposobu ich poznania niewątpliwie stanowi jedną z podstawowych kwestii w etyce. Maritain odróżnia dwa sposoby poznawania wartości moralnych: poznanie filozoficzne i poznanie naturalne, czyli przedfilozoficzne. Obok poznania filozoficznego istnieje potoczne,

³ J. Maritain, List do Jerzego Kalinowskiego i Stefana Świeżawskiego, w: J. Kalinowski, S. Świeżawski, *Filozofia w dobie Soboru*, tłum. M. Gawryś, C. Gawryś, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1995, s. 173; por. J. Maritain, *Prawo naturalne i prawo moralne*, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, tłum. J. Fenrychowa, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1988, s. 250.

⁴ Maritain zdaje się łączyć podejście metafizyczne z fenomenologicznym, rozumianym jako opis ludzkiego doświadczenia (por. K. Schmitz, *Jacques Maritain and Karol Wojtyła: Approaches to Modernity*, w: *Bases of Ethics*, red. W. Sweet, Marquette University Press, Milwaukee 2001, s. 131).

⁵ J. Maritain, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, tłum. J. Merecki, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 30.

doświadczalne poznanie moralne. Odróżnienie tych dwóch typów poznania moralnego jest konieczne, ponieważ „filozofia moralna zakłada doświadczenie moralne”⁶. To właśnie poznanie przedfilozoficzne jest doświadczalnym poznaniem wartości moralnych.

Zrozumienie doświadczenia wartości moralnych wymaga odwołania się do Maritainowskiej koncepcji funkcjonowania ludzkiego rozumu. Zdaniem Maritaina, „istnieje szeroka dziedzina, w której rozum nie funkcjonuje jeszcze w sposób pojęciowy, logiczny, dyskursywny, lecz w sposób niejako biologiczny – jako «forma» aktywności psychicznej – i w sposób nieświadomy czy przedświadomy”⁷. Tak działający rozum filozof nazywa „wegetatywną formą dynamizmu naturalnego tendencji i inklinacji ludzkich”⁸ oraz „centrum promieniowania nieświadomego lub przedświadomego”⁹. Ta sfera funkcjonowania rozumu należy zatem do płaszczyzny nieświadomej czy też przedświadomej¹⁰. Dla odróżnienia tego rodzaju podświadomości od podświadomości instynktów w znaczeniu freudowskim Maritain nazywa ją „nieświadomością ducha u źródła (franc. l'inconscient de l'esprit de source¹¹), przedświadomym życiem intelektu i rozumu”¹². Nieświadomość ducha, stanowiąca przedświadomość życia intelektu, to miejsce, gdzie intelekt wydobywa z doświadczenia zmysłowego obraz (franc. une vue), nową intuicję, która jest dopiero formowana w pojęcie i proces ten nie dobiegł jeszcze końca. W tej sferze duchowej nieświadomości – jak twierdzi Maritain – spełnia się całe intuitywne i niewyrażone życie rozumu, które wyprzedza wszelkie operacje rozumowe¹³. Otóż naturalne poznanie wartości moralnych jest właśnie takim przedświadomym poznaniem racjonalnym¹⁴. Poznanie to – kontynuuje Maritain – dokonuje się na sposób inklinacji, a nie na sposób pojęciowy czy sądowy.

Aby dowiedzieć się, czym jest poznanie przedświadome, musimy bliżej przyjrzeć się kategorii inklinacji. Maritain rozróżnia dwa typy inklinacji: in-

⁶ Tamże, s. 58.

⁷ Tamże, s. 59.

⁸ Tamże, s. 64.

⁹ Tamże.

¹⁰ Maritain posługuje się terminami „nieświadomy” i „przedświadomy” zamiennie.

¹¹ Warto w tym miejscu odwołać się do tekstu oryginalnego (por. J. M a r i t a i n, *Neuf leçons sur les premières de la philosophie morale*, Les Éditions Pierre Téqui, Paris 1951, s. 49).

¹² M a r i t a i n, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 59. W opozycji do nieświadomości duchowej nieświadomość w rozumieniu Freuda nazywa Maritain nieświadomością „automatyczną” lub „głuchą” (por. t e n ż e, *Przedświadome życie intelektu*, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, s. 72).

¹³ Rozum nieświadomy to rozum „intuicyjny”, wyprzedzający rozum „logiczny” (por. tamże, s. 54n.). Rozum przedświadomy, intuicyjny jest – według Maritaina – źródłem poezji i sztuki (por. t e n ż e, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 60).

¹⁴ Por. tamże.

klinacje wkorzenione w naturę zwierzęcą i biologiczną człowieka oraz inklinacje emanujące z rozumnej natury człowieka¹⁵. Istnienie tego drugiego typu inklinacji zakłada istnienie inklinacji typu pierwszego, które jednak również włączone są w dynamizm ujęć intelektualnych. Inklinacje biologiczne mogą zostać przez rozum przekształcone. Innymi słowy, te dwa rodzaje inklinacji oddziałują na siebie nawzajem. Zdaniem Maritaina inklinacja, na przykład do posiadania potomstwa i życia we wspólnocie rodzinnej, ma charakter nie tylko biologiczny, ale i rozumny. W przypadku człowieka inklinacje czysto biologiczne stają się częścią jego rozumnego życia.

Proces przedfilozoficznego, inklinacyjnego poznania wartości moralnych wychodzi od konkretnych faktów moralnych. Poznanie to jest konkretne, indywidualne, osobiste. W obliczu wartości rozum tworzy pewne konkretne pojęcie, które zostaje „wciągnięte”, zaangażowane w tę sytuację; jest ono nieoddzielone od niej i przedświadome. Takie przedświadome pojęcie, wcielone w wyobrażenie, nieoddzielone od doświadczenia zmysłowego, nie stanowi punktu wyjścia dla procesu rozumowania, lecz jedynie pełni rolę czynnika kierowniczego wobec inklinacji (franc. un patron pour les tendances). Pojęcie to wprawia w ruch nasze naturalne tendencje i emocje. Pełni ono podstawową rolę w dynamizmie uczuciowo-dążeńiowym człowieka. Wszelkie tendencje i inklinacje czysto zwierzęce stanowią dla niego preegzystującą materię (franc. une matière préexistante), z której owe konkretne pojęcia wydobędą inklinacje porządku specyficznie ludzkiego (rozumnego).

Sądy, jakie rozum ludzki spontanicznie wydaje o wartościach, nie są oparte na rozumowaniu ani na związkach pojęciowych, lecz na tkwiących w nas skłonnościach¹⁶. Sądy tego rodzaju nie są wydawane na „sposób poznania”, lecz na „sposób inklinacji”¹⁷. Źródłem sądu jest w tym przypadku inklinacja, którą rozum przedświadomy i „zanurzony” w doświadczeniu zmysłowym, wydobył z instynktowego dynamizmu natury. Sąd taki ma charakter niepojęciowy (franc. d’une façon non-conceptuelle). Poznanie leżące u jego podstaw dokonuje się więc bez charakterystycznego dla procesu poznawczego udziału

¹⁵ Maritain, obok terminu „inklinacja”, używa też terminów „tendencja” oraz „instynkt”. Słowem „instynkt” określa inklinacje wyrastające z biologicznej natury człowieka, słowo „inklinacja” rezerwuje raczej dla tych wyrastających z natury rozumnej. Por. tamże, s. 67.

¹⁶ Por. tamże, s. 64. W takiej sytuacji rozum „działa w sposób witalny, wegetatywny, jako katalizujący ferment, wyzwalaający na podstawie wiedzy przedświadomej, niewyrażonej w pojęciach, naturalne tendencje, na których oprą się sądy moralne” (tamże, s. 65).

¹⁷ Maritain pisze: „Cała racjonalna i pojęciowa praca dokonuje się w perspektywie inklinacji zakorzenionych zarazem w naturze i w rozumie, inklinacji, które są zależne od nieświadomych i «zanurzonych» pojęć rozumu; od nich zaś zależą sądy wydawane *na sposób inklinacji*, a nie na sposób poznania” (tamże, s. 67).

struktur pojęciowych ani nie wymaga relacji między nimi¹⁸. Jego wartość epistemologiczna jest jednak implicate racjonalna – implicate, bo podmiot sądzenia nie jest w stanie podać uzasadnienia sądu tego rodzaju. Maritain podkreśla, że chociaż naturalne poznanie wartości moralnych nie jest racjonalne w swym przebiegu, to jest racjonalne u swych źródeł, jako że inklinacje, o których mowa, zrodzone są z natury zakorzenionej w rozumie (franc. de la nature comme greffée de raison), są „dążeniami natury przenikniętej rozumem”¹⁹. Inklinacje nie są stabilizowane przez instynkt czy jakąś strukturę ontologiczną, ale przez „pewne istotne celowości postrzegane czy odczuwane w sposób nie-pojęciowy i przedświadomy”²⁰. Choć wiedza zdobyta w wyniku poznania naturalnego jest nieuzasadnialna, niewyraźna słowami, nieodgadniona dla rozumu²¹, to jednak jest – zdaniem Maritaina – autentyczna²². Angażuje ona nie tylko umysł, ale także wolę i pragnienia. Rozum jest zdolny do uchwycenia pewnych prawd wprost z doświadczenia²³. To, co zgadza się z poznaniem inklinacyjnym, rozum uznaje za właściwe, to zaś, co pozostaje z tego rodzaju poznaniem w sprzeczności, rozum odrzuca jako nieprawdziwe. Jednym słowem, rozum podąża za tym, do czego skłaniają go inklinacje.

Naturalne poznanie wartości moralnych może ulec udoskonaleniu, ponieważ towarzyszą mu pojęcia uświadomione, w których może zostać podkreślony jakiś wybrany aspekt doświadczalnie danej sytuacji moralnej. Również takie czynniki, jak wychowanie czy zwyczaje, mają wpływ na wzmacnianie lub wygaszanie naturalnych tendencji i inklinacji. Zdaniem Maritaina, ponieważ inklinacje są kruche (franc. fragiles) i nie zostały w sobie niezmiennie zdeterminowane, istnieje ewolucja pojęć i poglądów moralnych.

Ewolucja pojęć moralnych i postęp w naszym rozumieniu moralności dokonuje się w ramach krytycznej refleksji. To filozoficzne poznanie wartości moralnych pozwala nam odróżnić wartości prawdziwe od nieprawdziwych. Dopiero w poznaniu filozoficznym dokonuje się racjonalne usprawiedliwienie wartości poprzez ustalenie koniecznych warunków tego, co jest zgodne z rozu-

¹⁸ Por. G. A. M c C o o l, *From Unity to Pluralism: The Internal Evolution of Thomism*, Fordham University Press, New York 1989, s. 117.

¹⁹ M a r i t a i n, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 69.

²⁰ Tamże, s. 61.

²¹ Por. P. R a m s e y, *Nine Modern Moralists*, Prentice-Hall, Inc., Englewood Cliffs, New Jersey, 1962, s. 223.

²² Duża część naszej wiedzy o moralności jest intuicyjna, bazuje na nieświadomych i niedostępnych nam zasadach kierujących naszymi sądami moralnymi.

²³ Por. B. M. A s h l e y, *Introduction*, w: *The Common Things: Essays on Thomism and Education*, red. D. McNerny, American Maritain Association; Mishawaka, Indiana – Washington, D.C., 1999, s. 15. Intuicyjna wiedza leżąca u podstaw naszych sądów moralnych jest jak intuicyjna wiedza dotycząca języka, fizyki, psychologii, biologii czy muzyki (por. M. D. H a u s e r, *Moral Minds: How Nature Designed Our Universal Sense of Right and Wrong*, Ecco, New York 2006, s. 125).

mem, rozpoznającym właściwe cele istoty ludzkiej. Poznanie takie opiera się na ujaśnianiu i usprawiedliwianiu naturalnego poznania wartości moralnych. Poznanie naturalne dotyczy bowiem raczej istnienia niż esencji, istoty tego, co jest poznawane²⁴. W poznaniu tego rodzaju ujmujemy nie tyle esencję (to, czym coś jest), ile fakt, że coś jest, że istnieje wartość, ku której się skłaniamy. Treść poznania pozostaje więc w pewien sposób niejasna, podatna na błędy. Dopiero poznanie filozoficzne może skorygować naturalne poznanie wartości.

Filozofia moralna – w ujęciu Maritaina – konstituuje się zatem jako poznanie refleksyjne²⁵, inklinacje i tendencje naturalne wnoszą bowiem jedynie treść doświadczalną, nie dostarczają zaś narzędzi do jej „obróbki”. Etyk bierze na warsztat swej filozoficznej analizy percepcje i sądy potocznego doświadczenia człowieka. Rozumowanie wykorzystywane na gruncie etyki, poprzedzone jest przez determinacje pojęciowe i racjonalne wyjaśnienie tego, co jest zgodne (lub niezgodne) z rozumem i naturą ludzką. Zadaniem filozofa jest opracowanie teorii inklinacji naturalnych, wyjaśnienie ich istnienia oraz roli w strukturze bytu ludzkiego. Filozoficzne poznanie wartości moralnych jest racjonalne w swym sposobie, metodzie postępowania; jest demonstratywne i naukowe, lecz nie sięga bezpośrednio doświadczonej rzeczywistości. Jest ono władne jedynie osądzić wartości moralne i odróżnić autentyczne od pozornych. Ostatecznie wartości moralne są jedną z podklas klasy wartości, której druga podklasa to wartości ontologiczne²⁶. Źródłem inteligibilności wartości moralnych jest fakt, że dobro stanowi pewien aspekt bytu; wartości moralne mają swój ostateczny fundament w bycie; są aspektem dobra. Maritain powołuje się tutaj na św. Tomasza, według którego dobro moralne opiera się na dobru metafizycznym²⁷. Racjonalność dobra moralnego polega na byciu analogatem dobra metafizycznego. Dobro moralne jest pojęciem metafizycznym, uszczegółowionym w porządku etycznym, czyli w porządku spełniania się bytu ludzkiego.

Przedstawiony powyżej wymiar wartości ujmowany jest – zdaniem Maritaina – w perspektywie przyczynowości formalnej. Drugi wymiar wartości wskazuje na ich ukierunkowanie na cel. Poznanie inklinacyjne nakierowane jest na pewne dobra, czyli cele, cele partykularne wskazują zaś na istnienie

²⁴ Por. A s h l e y, dz. cyt., s. 15.

²⁵ „Filozofia moralna jest poznaniem refleksyjnym; oczywiście nie w tym samym sensie, co logika, ale jest to ostatecznie poznanie wtórne”. M a r i t a i n, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 58n.

²⁶ Wartość ontologiczna to dobro rozumiane jako aspekt bytu.

²⁷ T o m a s z z A k w i n u, *Suma teologiczna*, I-II, q. 18, „O dobrych i złych uczynkach ludzkich w ogólności”, a. 1-2, tłum. F.W. Bednarski i in., t. 9, „Cel ostateczny, czyli szczęście” oraz „Uczynki ludzkie”, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1963.

celu ostatecznego. Mówiąc o poznaniu inklinacyjnym, nie można pominąć kwestii celu ostatecznego, który tak naprawdę czyni działanie człowieka zrozumiałym.

CEL OSTATECZNY

Doświadczalny aspekt kategorii celu ostatecznego jest związany z tym, co Maritain nazywa pierwszym aktem wolności czy pierwszym aktem moralnym²⁸. Czym jest ów pierwszy akt wolności? Jest to „decyzja radykalna, akt wystarczająco głęboki, by stać się początkiem naszego życia moralnego”²⁹. Jako przykład pierwszego aktu moralnego Maritain przytacza decyzję dziecka pojawiającą się z końcem okresu dzieciństwa, kiedy to po raz pierwszy dokonuje ono refleksji nad sobą, rodząc się do życia moralnego we właściwym tego słowa znaczeniu i do moralnej odpowiedzialności. W takiej decyzji zaangażowane jest całe ludzkie „ja”; sytuacja ta rodzi konsekwencje dla całego życia moralnego danego człowieka. Pierwszy akt wolności nadaje określony kierunek całej aktywności moralnej tak długo, jak długo akt ten nie zostanie odwołany. Od strony przedmiotowej jest on wyborem tego, co jest dobrem samym w sobie, czyli wyborem dobra godziwego. Otóż właśnie wybór prawdziwego celu ludzkiego życia jest – zdaniem Maritaina – zawarty (franc. *enveloppé*) czy też wcielony (franc. *incarné*) w ten podstawowy akt wolności. Wraz z faktem decydowania się na coś dobrego z tego tytułu, że to coś jest po prostu dobre, pojawia się tym samym wybór celu ludzkiego życia. Zdaniem Maritaina, analiza tego pierwszego aktu wolności pozwala wykryć (odsłonić) w jego dynamizmie realnie obecne implikacje przeżywane (*in actu exercito*), chociaż niepoznawane pojęciowo (*in actu signato*). Sytuację obecności serii implikacji w decyzji wyboru dobra godziwego Maritain nazywa „wewnętrzną dialektyką”³⁰. Wcielenie wyboru prawdziwego celu ostatecznego w życie człowieka rozgrywa się we wspomnianej już sferze podświadomości ducha (umysłu). Sfera ta zdaje się wskazywać na to, co subiektywne, praktyczne, egzystencjalnie ważne. Maritain przedkłada to, co konkretne, nad to, co ogólne, abstrakcyjne³¹. Do zadania filozofii moralnej należy ujęcie w ogólne kategorie pojęciowe tego, co doświadczane.

²⁸ Por. Maritain, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 93.

²⁹ Tamże, s. 129.

³⁰ Tamże, s. 128.

³¹ D. Haggerty, *Jacques Maritain and the Notion of Connaturality: The Valid Role of Nonconceptual Moral Knowledge in the Existential Order*, Pontificia Universitas Lateranensis – Academia Alfonsiana, Rome 1995, s. 3.

W momencie decyzji wykonania dobra tylko z tego względu, że jest to dobro, następuje usytuowanie się podmiotu w płaszczyźnie działania (przyczynowości celowej). Działanie z miłości do dobra godziwego powoduje eo ipso skierowanie się podmiotu ku pewnemu celowi. Podmiot aktu wyboru dobra godziwego opiera swoje szczęście na tym dobru. Nadaje w ten sposób określony kierunek swej woli i swemu życiu moralnemu. Angażując się w sposób wolny w dobro godziwe, człowiek angażuje się – zdaniem Maritaina – *in actu exercito* w Boga jako ostatecznym celu swego życia. Cel ostateczny obecny jest w każdej decyzji wyboru dobra dla niego samego. Bezpośrednim przedmiotem aktu jest zawsze dobro moralne, lecz według Maritaina akt ten dąży poprzez swój bezpośredni przedmiot do Boga jako Dobra transcendentnego, na którym, niezależnie od świadomości podmiotu moralnego, opiera on swój cel ostateczny. Owo nakierowanie na Boga jako cel ostateczny życia ludzkiego nie jest nakierowaniem tylko wirtualnym, lecz aktualnym, chociaż niewyraźnym pojęciowo. Jest to nakierowanie – jak je określa Maritain – „przeżywane formalnie”³². Wybór Boga jako Celu ostatecznego nie dokonuje się inaczej, jak tylko poprzez zaangażowanie się podmiotu w dobro moralne przy okazji jakiegoś konkretnego wyboru. Maritain pisze: „Przez sam fakt, iż rzeczywiście kieruje swe działania ku dobru godziwemu jako wartości uniwersalnej, byt ludzki kieruje się *implicite*, ale w sposób aktualny i formalny do Boga jako celu ostatecznego, nawet jeśli nie zna Boga świadomie”³³.

Kategoria celu ostatecznego zostaje więc wpisana w relację między chceniem dobra godziwego a miłością Dobra samoistnego. Analizy Maritaina polegają na odsłonięciu implikacji faktu wolnego wyboru dobra moralnego: ujawnieniu warunków jego zachodzenia³⁴. Metoda odsłaniania implikacji przypomina fenomenologiczną metodę rozważań konstytutywnych³⁵. Polega na unaocznianiu (wydobywaniu na jaw) tego, co mieści się w rozważanym fenomenie. To wydobywanie na jaw nie ma charakteru dyskursywnego, nie jest wnioskowaniem, z tego, co bezpośrednio dane. Jest wydobywaniem, odsłanianiem warstw konstytuujących całości przeżyciowe i odsłanianiem sensów tych całości, pojawiających się w świadomości. Takim odsłanianym sensem, pojawiającym się w wyborze dobra godziwego, jest – zdaniem Maritaina – skierowanie się na Cel ostateczny – Boga.

³² Maritain, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 132.

³³ Tamże, s. 135.

³⁴ Analogiczną metodą posługuje się Roman Ingarden, analizując fakt odpowiedzialności (zob. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972; zob. też: T. Stępień, *O metodzie antropologii filozoficznej*, „Roczniki Filozoficzne” 19(1973) nr 2, s. 106-114).

³⁵ Por. A. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 32n.

DOŚWIADCZENIE POWINNOŚCI MORALNEJ

Doświadczenie moralne, zdaniem Maritaina, nie ogranicza się wyłącznie do sfery przedświadomej. Obok inklinacyjnego poznania wartości moralnej, Maritain wyróżnia doświadczenie powinności moralnej. Doświadczenie to, w odróżnieniu od poznania wartości, nie zachodzi na poziomie przedświadomym. Ma ono charakter przeżycia, czyli rozgrywa się w sferze świadomości. W *La philosophie morale* Maritain pisze, że powinność obecna w świadomości jest absolutnie nieredukowalną daną doświadczenia moralnego³⁶. Powinność moralna jest pierwotnym faktem życia moralnego, nieredukowalnym do żadnych innych faktów. Zdaniem Maritaina etyka winna rozpoczynać się od analizy faktu moralnego i świadomości moralnej³⁷. Analizę taką można przeprowadzić dwoma metodami: wychodząc od zewnątrz (od doświadczenia zewnętrznego) i od wewnątrz (od doświadczenia wewnętrznego). Pierwsza metoda badawcza czerpie materiał empiryczny (doświadczalny) z historii kultury, etnologii i socjologii. Druga posiłkuje się introspekcją psychologiczną (doświadczeniem wewnętrznym). Przy tym drugim ujęciu odsłaniają się takie fakty pierwotne życia moralnego, jak poczucie skruchy czy żalu. Maritain podkreśla konieczność dotarcia do swoistości, pierwotności i oryginalności faktu moralnego poprzez odróżnienie go od nawyków, zwyczajów i powinności natury społecznej. Tego typu analiza winna wziąć pod uwagę przede wszystkim poczucie powinności moralnej (franc. le sentiment de l'obligation morale). Poczucie to jest faktem, który, zdaniem Maritaina, łatwo dostrzec w analizie doświadczenia moralnego i który ujawnia się zwłaszcza przy analizie zakazów i nakazów w odniesieniu do postępowania człowieka. Wszelkie nakazy społeczne są w rzeczywistości ujmowane w ramach uprzedniego w stosunku do nich wewnętrznego przeświadczenia, że dobro należy czynić, zła należy unikać³⁸.

Maritain podkreśla, że łatwość, z jaką zakazy społeczne „przylegają” do świadomości, tłumaczy się poczuciem powinności moralnej, które jest pierwotniejsze niż te zakazy i dane z natury jako fakt doświadczenia wewnętrznego.

³⁶ Por. M a r i t a i n, *La philosophie morale*, s. 534.

³⁷ „W perspektywie autentycznie filozoficznej, miejscem, od którego dobrze jest zacząć, nie jest bezpośrednia analiza ostatecznego celu życia ludzkiego, lecz raczej analiza faktu moralnego i świadomości moralnej”. M a r i t a i n, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 100. Maritain przeciwstawia się tradycyjnej etyce tomistycznej, rozpoczynającej swój wykład od przyjęcia kategorii celu ostatecznego.

³⁸ Przeświadczenie to Maritain określa jako „la tension d'un resort mental préexistant” („napięcie, należące do preegzystującej sfery umysłowości”). T e n ż e, *Neuf leçons sur les premières de la philosophie morale*, s. 92. „Resort mental préexistant” oznacza niewątpliwie podświadomość duchową, stanowiącą źródło poznania wartości moralnych.

go³⁹. Wszystkie postacie norm społecznych zakładają owo poczucie, normy te bowiem nie miałyby żadnego wpływu na życie moralne człowieka, gdyby nie budziły lub nie utwierdzały poczucia, które samo w sobie jest niezależne od czynników społecznych. Gdy dokonujemy aktu introspekcji, zakaz zła jawi się nam w sposób oczywisty jako powinność wewnętrzna, która wiąże podmiot moralnie i dotyczy niepodjęcia danego czynu, ponieważ jest on zły. Podobnie jak zakazy, również nakazy bazują na danym z natury poczuciu powinności moralnej. Zakazy i nakazy występują w zróżnicowanych formach, od najniższych, uwarunkowanych społecznie, do najwyższych, których źródłem jest wewnętrzne przekonanie podmiotu o słuszności lub niesłuszności danego czynu⁴⁰.

Dane etnologiczne czy socjologiczne, poddane analizie filozoficznej, ujawniają, to co w nich najistotniejsze – powinność moralną. Zostaje ona odsłonięta w analizie nakazów i zakazów funkcjonujących w sferze społecznej. Autentyczne doświadczenie moralne trzeba więc wydobyć z faktów dostarczanych przez nauki empiryczne (etnologię, socjologię czy psychologię)⁴¹.

W stanie czystym powinność moralna występuje pod postacią „światła” wskazującego to, co najlepsze, czy też stanowczego wezwania narzucającego się w sposób imperatywny. Maritain jako przykład podaje postępowanie Antygony, która idzie za wezwaniem powinności płynącej z niepisanego prawa. To poczucie powinności moralnej, moralnego skrupowania dane jest nam z natury – przy równoczesnym poczuciu bycia wolnym i możliwości swobodnej reakcji na owo „związanie sumienia”. Maritain akcentuje bezwzględny charakter powinności moralnej. Powinność ujęta sama w sobie jawi się bowiem jako niezależna od wszelkiego względu na szczęście (franc. *independante de toute considération de bonheur*). Powinność narzuca się sumieniu jedynie ze względu na moc tego, co zostało dostrzeżone jako dobre, czyli jako to, co powinno zostać wybrane (uczynione), albo jako złe, czyli jako to, co nie powinno zostać wybrane (uczynione).

Sama moc przyciągająca dobra, jego siła wiążąca, zauważa Maritain, nie wystarcza do jego czynienia. Nie jest prawdą, jakoby sama wartościowość dobra była warunkiem wystarczającym do jego realizacji. Czym innym bowiem jest porządek specyfikowania (określania, aksjologicznego determinowania), a czym innym porządek wykonania⁴². Te dwa wyróżnione przez Maritaina

³⁹ Zakazy te „zakorzeniają się w świadomości człowieka pierwotnego, ponieważ z natury istnieje już w nim poczucie powinności moralnej” (t e n ż e, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 102).

⁴⁰ Por. tamże, s. 103.

⁴¹ Maritain pisze, że „autentyczna filozofia moralna powinna uwzględnić dane socjologiczne i etnologiczne” (tamże, s. 26).

⁴² Por. tamże, s. 43n.

porządki nie są wzajemnie na siebie „przekładalne”. Według filozofa dobro moralne, które sprawia, że skłaniamy się do jego czynienia, jak i moc moralna pozwalająca unikać zła i przeciwstawiać się mu zawarte są w dynamizmie, przez który człowiek zdąża do swego dobra ostatecznego. Wykonanie bowiem łączy się z dynamizmem celowości i w konsekwencji z uwzględnianiem celów, w tym celu ostatecznego⁴³. Dobro czy zło moralne aktu dostarczają jedynie racji formalnej (franc. *le pourquoi formel*), działanie jednak wymaga również racji celowej (franc. *le pourquoi final*). Aby wartości mogły się ucieleścić, urzeczywistnić, muszą zostać „pochwycone” przez dynamizm naszej naturalnej i koniecznej tendencji do szczęścia.

Poczucie powinności, o którym mówi Maritain, to poczucie bycia związanym przez dobro. Istotny jest tutaj doświadczalny aspekt powinności: dobro jawi się podmiotowi w sposób naoczny, w pewnym oglądzie intelektualnym (franc. *vue de l'intelligence*)⁴⁴ tego, co dobre, i tego, co złe. Maritain podkreśla, że powinność moralna ma charakter intelektualny czy też, że jest czymś intelektualizowalnym. Stanowi ona w swej istocie formę rozumu (franc. *la forme de la raison*), która jawi się jako reguła działania, rozum bowiem z natury przeznaczony jest do kierowania i oceny naszych aktów. Powinność moralna jako forma rozumu znajduje swój świadomościowy wyraz w poczuciu powinności moralnej. W ten sposób teoretyczny (inteligibilny) aspekt powinności (bycie formą rozumu) zostaje związany z jej aspektem doświadczalnym (poczuciem powinności moralnej). W koncepcji Maritaina pojęcie powinności moralnej jest więc zarazem pojęciem empirycznym (doświadczalnym) i teoretycznym.

Podstawową ekspresję powinności moralnej stanowi pierwsza zasada rozumu praktycznego i synderezy: „Dobro należy czynić a zła należy unikać”. Zasada ta jest – zdaniem Maritaina – samooczywista dla intelektu. Dlatego powinność moralna, będąc formą rozumu, narzuca się naszym aktom dążeniowym (sferze wolitywnej).

Maritain podkreśla, że powinność rozważana sama w sobie nie odnosi się – jak już mówiliśmy – do celu ostatecznego: nie jest ona niezbędna podmiotowi do jego osiągnięcia, lecz narzuca mu się jako kategoryczny imperatyw bazujący na przedmiotowej wartości moralnej, dobru i złu. Chociaż podmiot zobowiązany jest wybrać – jako swój cel ostateczny – prawdziwy cel ostateczny (w przeciwnym wypadku podmiot stanie się zły), porządek wykonania (czyli, w tym wypadku, wyboru celu ostatecznego) pozostaje drugorzędny w stosunku do powinności jako takiej, która związana jest z wartością, czyli z porządkiem specyfikacji. Reasumując, analizy Maritaina zmierzają do wyka-

⁴³ Maritain nadmienia, że „uwzględnienie celu” może być świadome lub nieświadome. Najczęściej dokonuje się ono w podświadomym życiu człowieka.

⁴⁴ Por. t e n ż e, *Neuf leçons sur les premières de la philosophie morale*, s. 154.

zania, że powinność moralna nie jest ani rezultatem nacisku społecznego, ani jego psychologiczną transpozycją, a odsłonięcie pierwotnego faktu tej powinności w faktach etnologicznych i socjologicznych oraz w danych introspekcji psychologicznej stanowi zadanie refleksji etycznej.

W analizie powinności moralnej Maritain zdaje się poszerzać swoją koncepcję przedświadomego poznania moralnego o dane empiryczne, ujmowane przez etnologię, socjologię i psychologię. Nauki te dostarczają materiału do opracowania przez filozofię moralną, która odsłania w nich bezwarunkowe poczucie powinności moralnej, bez której fakty te byłyby niezrozumiałe⁴⁵. Maritain uważał, że bez odwołania się do elementu empirycznego nie można zbudować epistemologicznie zasadnego i metodologicznie poprawnego modelu etyki.

UWAGI KRYTYCZNE

Maritainowska koncepcja nieświadomego czy przedświadomego rozumu i inklinacyjnego poznania wartości jako jedynej drogi doświadczalnego ujęcia wartości moralnych to koncepcja interesująca, ale też kontrowersyjna, która wywołuje wiele uwag i pytań. Kluczowa jest w niej idea nieświadomego rozumu, stanowiącego naturalne źródło wiedzy o wartościach moralnych. Jeśli, jak twierdzi Maritain, funkcjonujący nieświadomie rozum dostarcza wiedzy, to filozof ten musiał przyjąć kategorię poznania nieświadomego. Czy jednak w ogóle można mówić o poznaniu nieświadomym? Poznanie jest ze swej istoty czynnością świadomą. Pojęcie poznania nieświadomego zdaje się wewnętrznie sprzeczne⁴⁶. Świadomy charakter poznania oznacza, że dana czynność poznawcza musi zostać uświadomiona, czyli przeżyta, aby podmiot miał jakąkolwiek wiedzę o tym, co przeżywa. Wojtyła pisze, że treści podświadomości „znajdują się poza zasięgiem

⁴⁵ Maritain krytykuje socjologizm jako redukcjonistyczne podejście do rzeczywistości moralnej: „Socjologizm podważa [...] sam siebie, gdy przez odwołanie się do presji społecznej i świadomości zbiorowej usiłuje wyjaśnić bezwarunkowe poczucie powinności moralnej. Mamy tu do czynienia z wewnętrzną sprzecznością, gdyż ostatecznie wszystkie dane socjologii zakładają istnienie poczucia powinności moralnej, którego miejscem jest sumienie” (t e n ż e, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 25).

⁴⁶ Por. S t ę p i e ń, dz. cyt., s. 67. Przyjęcie koncepcji poznania nieświadomego byłoby „radikalną zmianą znaczenia terminu *poznanie*” (tamże, s. 114). Jeśli poznanie ma mieć charakter informatywny, a takie ma być poznanie inklinacyjne, to powinno ono mieć charakter uświadomiony. Tymczasem zdaniem Maritaina poznanie wartości ma charakter przedświadomego. Tym samym Maritain zdaje się wprowadzać nowy paradygmat poznania – poznanie nieuświadomione. Taka koncepcja podważa fundamentalne rozumienie poznania jako czynności świadomej i domaga się odrębnego uzasadnienia. Maritain z jednej strony zdaje się posługiwać klasycznym rozumieniem poznania, z drugiej jego koncepcja podważa to rozumienie.

przeżycia, ściślej się wyrażając; tkwią w podprzeżyciu”⁴⁷. Nic więc nie wiemy o procesach czy stanach zachodzących w sferze przedświadomej czy nieświadomej. Sfera ta jest niedostępna dla świadomości. Świadomość nie dostarcza nam żadnych informacji o tym, co dzieje się w podświadomości. Warto zauważyć, że powyższa teza jest wyrazem najbardziej podstawowego podejścia poznawczego, niewikłającego się w jakiekolwiek założenia.

Poznanie inklinacyjne polegałoby – w myśl koncepcji Maritaina – na realizacji naturalnych inklinacji, czyli wyznaczonego przez naturę dążenia do czegoś, do jakiegoś celu. Poznanie ludzkie jest wprawdzie ku czemuś skierowane, ale skierowanie to ma charakter intencjonalny (świadomościowy), nie zaś inklinacyjny. Te dwa rodzaje skierowania zasadniczo różnią się od siebie. Poznanie przedmiotowe, które zawsze jest intencjonalne, to odniesienie świadomości do przedmiotu, inklinacje są natomiast samorzutnymi, naturalnymi dynamizmami, zwracającymi człowieka w stronę jakiegoś dobra.

Teza o istnieniu nieświadomości duchowej jest pewną metafizyczną hipotezą, świadomość bowiem ani nie informuje o istnieniu tej sfery, ani o jej związku z czynnościami świadomymi, w tym z czynnościami poznawczymi. Proponując koncepcję inklinacyjnego poznania wartości, Maritain tworzy pewną kategorię teoretyczną, w świetle której opisuje dane doświadczenia. Koncepcja ta nie wyrasta z analizy danych samoświadomości, ale bazuje na pewnej wizji człowieka, w której przypisuje się istotną rolę sferze przedświadomej i ludzkim instynktom. Kategorie przedświadomości czy nieświadomości duchowej, które odgrywają kluczową rolę w poznaniu, są kategoriami teoretycznymi, nie zaś doświadczalnymi. Maritaina ujęcie naturalnego poznania wartości nie jest więc, jak twierdzi filozof, opisem faktycznego kontaktu człowieka z wartościami, lecz pewną teorią, w której fundamentalną rolę pełni pojęcie nieświadomości duchowej – teorią nie opisową, lecz genetyczną. Jako taka, koncepcja naturalnego poznania wartości ma zatem charakter filozoficzny (metafizyczny), a raczej antropologiczny. Zakładany przez Maritaina schemat, zgodnie z którym po opisie danych doświadczenia następuje ich teoretyczne opracowanie, nie został zatem konsekwentnie zrealizowany.

W naszym poznaniu powinniśmy trzymać się tego, co zagwarantowane jest samymi danymi świadomości. Przedmiot może zostać przez nas poznawczo ujęty tylko wtedy, gdy pojawi się w polu naszej świadomości. Rozumienie tego, czego człowiek doświadcza, jest rezultatem tego, co człowiek sobie uświadamia⁴⁸. Od strony fenomenologicznej (opisowo-przeżyciowej) może-

⁴⁷ K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 141.

⁴⁸ Odejdźcie w analizie od tego, co zagwarantowane samymi danymi świadomości, skutkuje przyjęciem jakiejś teorii genetycznej, wyjaśniającej, a nie opisującej to, co przeżywamy.

my co najwyżej powiedzieć, że świadomość ma swój „dalszy ciąg”, że sięga w głąb struktury ontycznej osoby ludzkiej⁴⁹.

Jeśli uznamy, że poznanie ma charakter inklinacji naturalnej, to powstaje pytanie, czy tak rozumiane poznanie w ogóle może być błędne? Jeśli źródło poznania stanowi inklinacja naturalna, to powinna ona działać nieomylnie, a tym samym błąd powinien być wykluczony. A przecież mylimy się w ocenie wartości moralnej nawet własnego czynu. Ponadto faktem jest występowanie rozbieżnych ocen danego działania, chociaż ludzie mają takie same skłonności naturalne. Powinni oni zatem tak samo poznawać i oceniać słuszność czy niesłuszność konkretnego działania. Sam Maritain podkreśla omylność poznania naturalnego, dlatego domaga się podjęcia refleksji metafizycznej nad tą rzeczywistością. Poznanie poprzez inklinacje, zdaniem Maritaina, nie może stanowić uzasadnienia wiarygodności poznawanych wartości moralnych; dostarcza go dopiero poznanie metafizyczne, refleksyjne. Można zatem zapytać, jaką rolę odgrywa ostatecznie poznanie inklinacyjne? Czy stanowi ono weryfikację poznania metafizycznego? Wydaje się, że nie ma ono takiej mocy. Samo w sobie także nie stanowi wiarygodnego źródła poznania. Rola informatywna takiego sposobu poznania pozostaje więc trudna do określenia.

Na Maritainowską koncepcję nieświadomego, inklinacyjnego poznania wartości moralnych wpływ wywarł – jak się wydaje – Henri Bergson, nauczyciel Maritaina. Bergson poddał krytyce poznanie intelektualne, twierdząc, że przez swą schematyczność nie jest ono władne dotrzeć do istoty rzeczywistości. Aby ująć prawdziwą rzeczywistość, którą stanowi, zdaniem Bergsona, biologiczne stawanie się, trzeba szczególnej intuicji. Jest ona ugruntowana biologicznie i stanowi – rzecz można – postać uświadomionego instynktu⁵⁰. Intuicja to rodzaj współodczuwania (sympatii) nieustannie stającej się rzeczywistości. Zdaniem Maritaina przeniknięta nieświadomym rozumem inklinacja jest źródłem poznania moralnego⁵¹, wartości poznajemy zatem za pomocą naturalnych inklinacji, będących przejawem biologicznego, instynktowego życia. Czy jednak pogląd taki nie zaciera granicy między poznaniem a niepoznaniem, między poznaniem a życiem właśnie? Inklinacje naturalne są

⁴⁹ Por. W o j t y ł a, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 38.

⁵⁰ „A właśnie do samego wnętrza życia doprowadziłyby nas intuicja, to znaczy instynkt, stający się bezinteresownym, świadomym samego siebie, zdolnym do rozmyślenia o swym przedmiocie i do rozszerzania się nieograniczenie”. H. B e r g s o n, *Ewolucja twórcza*, tłum. F. Znaniecki, Książka i Wiedza, Warszawa 1957, s. 160. Roman Ingarden, komentując te słowa, pisze, że „intuicja jest wyzwolonym i uświadomionym instynktem” (R. I n g a r d e n, *Intuicja i intelekt u Henryka Bergsona. Przedstawienie teorii i próba krytyki*, w: tenże, *Z badań nad filozofią współczesną*, PWN, Warszawa 1963, s. 116).

⁵¹ Szersza analiza wpływu koncepcji intuicji Bergsona na Maritainowską koncepcję poznania wartości moralnych wykracza poza ramy tego artykułu.

przecież przejawem biologicznej natury, przejawem życia⁵². Poznanie polega na intencjonalno-świadomościowym „przyswojeniu” sobie świata, nie zaś na realizacji dynamizmu biologicznej natury. Maritain wydaje się „wtapiać” poznanie wartości moralnych w życie biologiczne, zamazując – podobnie jak Bergson – różnicę między poznaniem a życiem. Maritain pisze bowiem, że „istnieje rozległy obszar nieświadomego działania rozumu i woli, z którego wyłaniają się owoce ludzkiej świadomości i jasne percepcje myśli, i [...] cały ten świat pojęć, związków logicznych, rozumowych dyskursów i rozumowych rozważań, w którym działanie rozumu przyjmuje ostateczną formę i kształt, poprzedzony jest ukrytą pracą niezmiernego i pierwotnego przedświadomego życia”⁵³. Rozum i wola działają na powierzchni „ogromnego świata instynktów i popędów”⁵⁴.

Stąd relacja między świadomością a nieświadomością to, według Maritaina, „jeden z głównych tematów etyki”⁵⁵. Dla zrozumienia kondycji moralnej człowieka istotne jest uchwycenie związku „ukrytego dynamizmu i form nieświadomości ze świadomością moralną”⁵⁶. Sformułowania te rodzą pytanie, czy zdaniem Maritaina dostęp do świadomości nie jest uwarunkowany tym, co dzieje się w nieświadomości. Gdyby tak było, wówczas świadome poznanie moralne byłoby wyznaczone przez to, co dzieje się w „nieświadomym rozumie”. Rozum świadomy, niezaprzeczalne źródło autonomii podmiotu, stanowiłby wówczas pochodną „rozumu nieświadomego”⁵⁷, a poznawczość

⁵² „Instynkt wskazuje na sposób dynamizowania się właściwy samej naturze”. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 256.

⁵³ M a r i t a i n, *Pisma filozoficzne*, s. 74.

⁵⁴ T e n ż e, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 28. Barbara Skarga w *Przedmowie do Dwóch źródeł moralności i religii* pisze, że dla Bergsona „życie rozszczepia się w swej ewolucji na dwie wielkie gałęzie: instynktu i intelektu” (B. S k a r g a, *Przedmowa*, w: H. B e r g s o n, *Dwa źródła moralności i religii*, tłum. P. Kostyło, K. Skorulski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1993, s. 10). Instynkt i rozum są według Maritaina – jak się wydaje – dwiema podstawowymi strukturami ontologicznymi człowieka.

⁵⁵ M a r i t a i n, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 28.

⁵⁶ Tamże. Niewątpliwie istnieje związek między świadomym i wolnym działaniem a przedświadomymi czy nieświadomymi elementami natury człowieka. Elementy te oddziałują na życie moralne człowieka, ale nie mogą stanowić o istocie moralności. O rozumieniu moralności, jeśli ma ona mieć charakter racjonalny, rozstrzygają dane związane ze sferą dostępną podmiotowi, czyli ze sferą świadomości. Doświadczenie moralne, które ma leżeć u podstaw moralności, musi mieć charakter racjonalny, przeżywaniowy, czyli świadomy. Dlatego nie sposób zgodzić się z interpretacją doświadczenia moralnego zaproponowaną przez Maritaina. Kwestia wpływu pozaświadomościowych elementów na działanie człowieka, choć interesująca, nie mieści się w problematyce doświadczenia moralnego. Tematyka ta wykracza zatem poza ramy niniejszego artykułu.

⁵⁷ Stanisław Judycki twierdzi, że „pojęcie nieświadomości zagraża pojęciu autonomii świadomego siebie podmiotu niezależnie od tego, czy nieświadomość zostanie zinterpretowana materialnie czy pozamaterialnie” (S. J u d y c k i, *Świadomość i pamięć. Uzasadnienie dualizmu antropologicznego*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 106).

moralna naszego „ja” byłaby wyznaczana przez sferę nieświadomą⁵⁸. Maritain wydaje się uzależniać świadome działanie rozumu i woli od sfery nieświadomej – w każdym razie interpretacji takiej nie można wykluczyć.

Ponadto wartość epistemiczna przedświadomego poznania wartości moralnych jest przez Maritaina uzasadniana za pomocą kategorii metafizycznych, zaczerpniętych z zupełnie innego typu poznania. Wartość danego poznania winna być uprawomocniana wewnątrz tego poznania, kryterium prawomocności musi mieć charakter wewnętrzny⁵⁹. To, co dane w doświadczeniu, musi być zrozumiałe w ramach tego doświadczenia. Kategorie pojęciowe natomiast, które swą „moc” poznawczą zawdzięczają pewnej perspektywie teoretycznej, są wobec tego, co doświadczałnie dane, poznania zewnętrzne. Jako takie nie pozwalają ocenić wartości poznawczej inklinacyjnego sposobu poznania. Wydaje się, że Maritain pragnie oddać sprawiedliwość doświadczeniu, ale zostaje ono przez niego ujęte w kategoriach zaczerpniętych z innego typu poznania, właściwych dla określonego systemu teoretycznego. W sposób nieuprawniony francuski filozof zakłada, że kategorie metafizyczne operujące pojęciem bytu nadają się do interpretacji treści świadomych i podświadomych.

Koncepcja Maritaina zdaje się ponadto rozrywać jedność ludzkiego poznania, które ma charakter empiryczno-teoretyczny⁶⁰. W jego ujęciu filozofia moralna, rozumiana przede wszystkim jako analiza czysto pojęciowa, jest w stosunku do doświadczenia poznaniem drugiego stopnia. Metafizyczne determinacje pojęciowe mają zatem inny status epistemologiczny niż poznanie inklinacyjne. Dzięki czemu te dwa tak różne typy poznania miałyby uzyskać jednorodność? Rozerwana zostaje na gruncie tej teorii jedność doświadczenia i teorii. Zdaniem Maritaina to metafizyka, nie zaś doświadczenie, stanowi jedyne racjonalne usprawiedliwienie pojęć moralnych⁶¹.

Wydaje się, że trafna, zgodna z bezpośrednimi danymi naszej świadomości, jest koncepcja doświadczenia rozumiejącego, w tym zwłaszcza doświadczenia moralnego. Zgodnie z tą koncepcją w doświadczeniu spełnia się jedność elementu zmysłowego i intelektualnego. W taki właśnie sposób doświadczenie moralne ujmuje Karol Wojtyła: „Każde doświadczenie jest zarazem jakimś pierwotnym zrozumieniem i w ten sposób może być punktem wyjścia do dalszych zrozumień”⁶². Ujęcie moralności ma – jego zdaniem –

⁵⁸ Świadomość wskazuje bowiem na „ja”, nie zaś na duchową nieświadomość.

⁵⁹ S t ę p i ę n, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 140.

⁶⁰ Termin „empiryczny” stosowany jest tutaj w sensie „doświadczalny”.

⁶¹ „Są to filozoficzne pojęcia moralne, których ostateczne wyjaśnienie nie jest możliwe bez odwołania się do metafizyki”. M a r i t a i n, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, s. 36.

⁶² K. W o j t y ł a, *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 17(1969) nr 2, s. 15.

charakter pewnej intuicji umysłowej, która polega na rozumiejącym ujęciu tego, co jest przedmiotem doświadczenia. Oznacza to, że w doświadczeniu, obok zmysłów, uczestniczy także ludzki umysł⁶³. Ujęcie moralności ma więc charakter umysłowego oglądu⁶⁴. Dzięki jedności zmysłów i umysłu ujmowanie moralności „dokonuje się nie w sposób ogólny, abstrakcyjny, ale w sposób szczegółowy i konkretny”⁶⁵.

Nasze poznanie moralne ma zatem charakter zmysłowo-intelektualny. Doświadczenie, którego przedmiotem są różnorodne fakty moralne, naprowadza nas na ujęcie specyfiki moralności. Specyfika ta ujmowana jest dzięki obecności momentu intelektualnego. Jak zatem przebiega poznanie moralne? Wychodzi ono od ujęcia, dzięki obecności elementu zmysłowego, szczegółowych sytuacji moralnych i dopiero na bazie tego ujęcia umysł dokonuje wglądu w przedmiot czy sytuację przedmiotową – wglądu pozwalającego na zrozumieniu tego, co moralne⁶⁶. Rozumienie takie jest szczególną postacią intelektualnej intuicji czy intelektualnego wglądu. Umysłowy ogląd tego, co moralne, dokonuje się więc zawsze w konkretnej sytuacji, a treść ujęta przez intelekt jest ściśle z nią związana. Stając wobec konkretnego faktu, umysł poznaje pewną intelektualizowalną treść, którą da się ująć w elementarnym sądzie; ma to miejsce na przykład wtedy, gdy stwierdzam, że oto mam do czynienia z działaniem, które krzywdzi drugiego człowieka, i uznaję takie działanie za niesłuszne. Doświadczenie samo w sobie jest rozumiejące, metafizyka zatem nie jest konieczna do jego elementarnego zrozumienia. Dzięki komponentowi intelektualnemu obecnemu w doświadczeniu moralnym daje się ono zobiektywizować i ująć intersubiektywnie, czyli staje się poznawczo dostępne dla innych podmiotów moralnych.

⁶³ „Akt umysłowy co najmniej uczestniczy w tej bezpośredniości ujęcia przedmiotu”. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 58.

⁶⁴ Tamże, s. 24.

⁶⁵ T e n ż e, *Problem doświadczenia w etyce*, s. 23. Ta interpretacja poznania moralnego przypomina rozumienie poznania w tomistycznej koncepcji tak zwanego rozumu szczegółowego (łac. *ratio particularis*) (por. *Sancti Thomae de Aquino Sententia libri Ethicorum*, lib. VI, l. 9, n. 15, <https://www.corpusthomicum.org/ctc06.html>). Rozum szczegółowy jest miejscem spełniania się funkcjonalnej jedności zmysłów i rozumu. Zmysłowo poznawane są realne konkrety, rozum poznaje natomiast owe konkrety wirtualnie jako realizację ogółu. Rozum szczegółowy ujmując więc to, co ogólne, w skonkretyzowaniu. Dzięki rozumowi szczegółowemu poznanie intelektualne związane zostaje z konkretną realnością jednostki (por. M.A. K r a p i e c, *Dzieła*, t. 2, *Realizm ludzkiego poznania*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 500n.). Wojtyła pisze, że poznanie moralne „zbliża się do owej «ratio particularis», o której mówił Tomasz z Akwinu” (W o j t y ł a, *Problem doświadczenia w etyce*, s. 23).

⁶⁶ Czołowy przedstawiciel współczesnego intuicjonizmu intelektualistycznego Robert Audi sprowadza poznanie moralne do aktów zrozumienia (ang. *comprehension*). Szerzej na temat poglądów Audięgo por. A. S z u t t a, *Intuicje moralne. O poznaniu dobra i zła*, Wydawnictwo Academicum, Lublin 2018, s. 73-135.

Nie ma zatem potrzeby przyjmowania istnienia rozumu przedświadomego czy nieświadomego. Rozum jako instancja poznania intelektualnego łączy się w sposób naturalny ze zmysłami, które również stanowią instancję poznającą. „Miejscem” ich połączenia jest właśnie doświadczenie, które ma charakter rozumiejący. W koncepcji Maritaina rozum zostaje połączony ze strukturą niepoznającą, którą jest inklinacja. Zdaniem filozofa inklinacja i rozum konstytuują doświadczenie moralne. Nie mamy jednak żadnych danych, które potwierdzałyby, że inklinacja miałaby zdolność poznawczą.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Ashley, Benedict. "Introduction." In *The Common Things: Essays on Thomism and Education*. Edited by Daniel McInerney. Mishawaka, Indiana, and Washington, D. C.: American Maritain Association, 1999.
- Bergson, Henri. *Dwa źródła moralności i religii*. Translated by Piotr Kostyło and Krzysztof Skorulski. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1993.
- . *Ewolucja twórcza*. Translated by Florian Znaniecki. Warszawa: Książka i Wiedza, 1957.
- McCool, Gerald. *From Unity to Pluralism: The Internal Evolution of Thomism*. New York: Fordham University Press, 1989.
- Gałkowski, Jerzy. *Szkice o filozofii Karola Wojtyły*. Lublin: Instytut Jana Pawła II and Wydawnictwo Academicum, 2017.
- Haggerty, Donald. *Jacques Maritain and the Notion of Connaturality: The Valid Role of Nonconceptual Moral Knowledge in the Existential Order*. Rome: Pontificia Universitas Lateranensis and Academia Alfonsiana, 1995.
- Hauser, Marc. *Moral Minds: How Nature Designed Our Universal Sense of Right and Wrong*. New York: Ecco, 2006.
- Ingarden, Roman. *Książeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1972.
- . "Intuicja i intelekt u Henryka Bergsona: Przedstawienie teorii i próba krytyki". In Ingarden, *Z badań nad filozofią współczesną*. Warszawa: PWN, 1963.
- Judycki, Stanisław. *Świadomość i pamięć: Uzasadnienie dualizmu antropologicznego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004.
- Kalinowski, Jerzy, and Stefan Swieżawski. *Filozofia w dobie Soboru*. Translated by Maria Gawryś and Cezary Gawryś. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 1995.
- Krapiec, Mieczysław Albert. *Dzieła*. Vol. 2. *Realizm ludzkiego poznania*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.
- Maritain, Jacques. *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*. Translated by Jarosław Merecki. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2001.
- . Letter to Jerzy Kalinowski and Stefan Swieżawski. In Jerzy Kalinowski and Stefan Swieżawski, *Filozofia w dobie Soboru*. Translated by Maria Gawryś and Cezary Gawryś. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 1995.

- . *Neuf leçons sur les premières de la philosophie morale*. Paris: Les Éditions Pierre Téqui, 1951.
- . *La philosophie morale: Examen historique et critique des grands systèmes*. Paris: Gallimard, 1960.
- . “Prawo naturalne i prawo moralne”. In Maritain, *Pisma filozoficzne*. Translated by Janina Fenrychowa. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1988.
- . “Przedświadczone życie intelektu”. In Maritain, *Pisma filozoficzne*. Translated by Janina Fenrychowa. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1988.
- Ramsey, Paul. *Nine Modern Moralists*. Englewood Cliffs, New Jersey: Prentice-Hall, 1962.
- Schmitz, Kenneth L. “Jacques Maritain and Karol Wojtyła: Approaches to Modernity.” In *Bases of Ethics*. Edited by Williams Sweet. Milwaukee: Marquette University Press, 2001.
- Skarga, Barbara. “Wstęp.” In Henri Bergson. *Dwa źródła moralności i religii*. Translated by Piotr Kostyło and Krzysztof Skorulski. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1993.
- Stępień, Antoni. *Wstęp do filozofii*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1995.
- Styczeń, Tadeusz. “O metodzie antropologii filozoficznej. Na marginesie *Osoby i czynu* K. Wojtyły oraz *Książeczki o człowieku* R. Ingardena.” *Roczniki Filozoficzne* 21, no. 2 (1973): 105–14.
- . “Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności: Studium metaetyczne.” In Styczeń, *Dzieła zebrane*. Edited by Alfred M. Wierzbicki. Vol. 2. *Etyka niezależna*. Edited by Kazimierz Krajewski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL and Instytut Jana Pawła II KUL, 2012.
- Szutta, Artur. *Intuicje moralne: O poznaniu dobra i zła*. Lublin: Wydawnictwo Academicum, 2018.
- Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*. Vol. 9. “Cel ostateczny, czyli szczęście” oraz “Uczynki ludzkie”. Translated by Feliks Wojciech Bednarski. London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1963.
- . *Sententia libri Ethicorum*. <https://www.corpusthomisticum.org.opera.ctc06.html>.
- Wojtyła, Karol. “Osoba i czyn.” In “*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- . *Człowiek w polu odpowiedzialności*. Rzym and Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL and Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Fundacji Jana Pawła II, 1991.
- . “Problem doświadczenia w etyce.” *Roczniki Filozoficzne* 17, no. 2 (1969): 5–24.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Anna KRAJEWSKA – Doświadczenie moralne według Jacques’a Maritaina

DOI 10.12887/34-2021-1-133-16

Celem artykułu jest przedstawienie Jacques’a Maritaina koncepcji doświadczenia moralnego. Doświadczenie to ujawnia się, zdaniem francuskiego filozofa, przede wszystkim w przedświadomym, inklinacyjnym poznaniu wartości moralnych. Kategoria inklinacji odsyła do pojęcia celów natury ludzkiej. W każdym wyborze dobra moralnego implikowany jest wybór celu ostatecznego, czyli Boga. Maritain wskazuje, że cel ów odsłania się w bezpośrednim przeżyciu człowieka. Kolejna odmiana doświadczenia moralnego to doświadczenie powinności. W doświadczeniu tym Maritain kluczową rolę przypisuje poczuciu powinności moralnej, która łączy ontologiczny fakt (powinność jako formę rozumu) ze sferą świadomościową. Zamierzeniem analiz filozoficzno-etycznych Maritaina jest ukazanie koniecznego związku aspektu doświadczalnego i metafizycznego w konstytucji etyki. Maritainowska koncepcja doświadczenia moralnego budzi pewne zastrzeżenia. Uwagi krytyczne można wysunąć przede wszystkim wobec kategorii nieświadomego rozumu i nieświadomego poznania, mających stanowić naturalne źródło wiedzy o wartościach moralnych. Do istoty poznania należy bowiem jego świadomy i w jakimś stopniu rozumiejący charakter.

Słowa kluczowe: doświadczenie moralne, wartość moralna, powinność moralna, cel ostateczny, nieświadomy rozum, poznanie inklinacyjne, metafizyka

Kontakt: Katedra Etyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: anna.krajewska1@kul.pl

ORCID: 0000-0003-2795-1263

Anna KRAJEWSKA, Jacques Maritain’s Concept of Moral Experience

DOI 10.12887/34-2021-1-133-16

The article discusses Jacques Maritain’s concept of moral experience. The French philosopher claims that this kind of experience is manifested mainly in preconscious, inclinational knowledge of moral values. The category of inclination is related to that of the purpose of human nature. Every choice of moral goodness a human being makes implies a choice of the ultimate purpose, i.e., God. Maritain believes that the purpose in question reveals itself in an immediate lived experience of a human being. A moral experience includes also an experience of duty. According to Maritain, the key role in this kind of experience is played by the sense of moral obligation which links an ontological fact (duty as a form of reason) to the sphere of consciousness. In his philosophical and ethical analyses, Maritain intends to show a necessary

connection between experiential and metaphysical perspectives involved in the constitution of ethics. However, Maritain's concept of moral experience can give rise to objections. In particular, the categories of unconscious reason and unconscious cognition conceived as natural sources of the knowledge of moral values invite criticism, since cognition, in its essence, is a conscious process of understanding.

Keywords: moral experience, moral value, moral duty, ultimate purpose, unconscious reason, inclinational knowledge, metaphysics

Contact: Department of Ethics, Institute of Philosophy, Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: anna.krajewska1@kul.pl

ORCID: 0000-0003-2795-1263